

Sygn. akt III AUa 731/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Horbulewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Magdalena Budzyńska - Górecka SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Gdańsku

sprawy L. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. akt VI U 1756/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 731/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał L. P. zaliczkę na poczet przysługującej emerytury od 8 kwietnia 2011 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego.

Ubezpieczony złożył odwołanie od tej decyzji zarzucając, iż brak jest kwoty kapitału początkowego zewidencjonowanego na koncie z uwzględnieniem waloryzacji na dzień przyznania emerytury, brak jest przelicznika 14 miesięcy za rok zgodnie z art. 46 ust 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ubezpieczony podał, iż wraz z decyzją o przyznaniu emerytury otrzymał decyzję o przeliczeniu kapitału początkowego wraz z decyzją (...) dotyczącą udowodnionych okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym 65 lat a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę tj. 5 lat.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję pozwanego poprzez stwierdzenie, iż od 8 kwietnia 2011 r. ubezpieczonemu przysługuje świadczenie emerytalne w wysokości 3.029,96 zł brutto, zaś w punkcie 2 stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż ubezpieczony, urodzony dnia (...), w dniu 7 lipca 2009 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury pomostowej, które to świadczenie zostało mu przyznane decyzją z dnia 7 sierpnia 2009 r. Wysokość emerytury pomostowej na dzień 1 września 2009 r. została ustalona na kwotę 2462,78 zł. Decyzją z dnia 11 marca 2010 r. ponownie ustalono wysokość emerytury pomostowej po waloryzacji - 2576,56 zł. Do emerytury pomostowej doliczono ekwiwalent za deputat kolejowy.

Dnia 30 marca 2011 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją pozwany ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego od dnia 8 kwietnia 2011 r. w kwocie zaliczkowej 2656,43 zł brutto.

W trakcie toczącego się postępowania organ rentowy dokonał wyliczenia hipotetycznego wysokości emerytury. Zgodnie z treścią art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wysokość świadczenia wyliczono na kwotę 2659,77 zł brutto a zgodnie z art. 183 ustawy na kwotę - 2.802,09 zł brutto. Organ rentowy wyraził jednocześnie pogląd, że świadczenie wyliczone w wysokości hipotetycznej „ręcznie” absolutnie nie może stanowić podstawy przyznania emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony zakwestionował wyliczenie organu rentowego stwierdzając, że wyliczenie nie uwzględnia okoliczności, że pracował w warunkach szczególnych a nadto pozwany nieprawidłowo ustalił okresy składkowe i nieskładkowe oraz błędnie wyliczył kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego.

W piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2011 r. organ rentowy wskazał, które okresy składkowe i nieskładkowe uwzględnił przy wyliczeniu emerytury. Dodatkowo ustalił, że po ponownym przeliczeniu zatrudnienia na kolei okresy składkowe wynoszą 44 lata i 9 miesięcy Zgodnie z hipotetycznym wyliczeniem wysokość świadczenia: zgodnie z art. 26 ustawy emerytalno – rentowej świadczenie wynosi 2659,77 zł brutto, zaś zgodnie z art. 183 wskazanej wyżej ustawy - 3.001,09 zł brutto. Organ rentowy podkreślił, że nadal nie wprowadzono stosownych zmian w aplikacji E2 i nie można prawidłowo obliczyć emerytury zgodnie z art. 184, po wcześniejszym uzyskaniu prawa do emerytury pomostowej. W związku z tym świadczenie wyliczone w wysokości hipotetycznej nie stanowi podstawy do uznania, że ustalona w terminie późniejszym wysokość emerytury będzie równa wyliczeniu hipotetycznemu.

W piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2011 r. ubezpieczony wskazał, że jego zdaniem nie powinny wystąpić różnice pomiędzy emeryturą obliczoną „ręcznie” a emeryturą obliczoną po zmianach wprowadzonych w aplikacji E2, ponieważ zasady obliczenia emerytury muszą być takie same, a nie gorsze w przypadku obliczenia emerytury przy zastosowaniu programu komputerowego. Podkreśla, że w przeciwieństwie do Oddziału ZUS w B., Oddział ZUS w S. oblicza emeryturę dla takich osób jak ubezpieczony w wysokości ostatecznej, a nie zaliczkowej. Wynika z tego wniosek, że brak aplikacji E2 nie wpływa na ustalenie emerytury w wysokości ostatecznej. Jednocześnie oświadczył, że nie wnosi zastrzeżeń do podanego w piśmie procesowym organu rentowego z dnia 04.11.2011 r. okresu nieskładkowego. Ubezpieczony nie zgodził się natomiast z wyliczeniem dotyczącym okresu składkowego wynoszącym 44 lata i 9 miesięcy. Zgodnie z jego wyliczeniem (po odliczeniu okresu nieskładkowego w latach 1992 - 2009) uwzględniającym doliczenie od marca 1970 r. za każdy rok pracy na stanowisku pomocnika maszynisty i maszynisty dwóch miesięcy zgodnie z art. 43 ust. 2 ustawy, że za pełen rok pracy na pojeździe trakcyjnym liczy się do emerytury 14 miesięcy, okres składkowy wynosi 45 lat, 7 miesięcy i 18 dni.

Organ rentowy dokonał ponownego przeliczenia okresów składkowych i nieskładkowych ubezpieczonego i ustalił, że okresy składkowe wynoszą łącznie 39 lat, 7 miesięcy i 5 dni, okresy nieskładkowe 1 rok 4 miesiące i 17 dni a po przeliczeniu okresu zatrudnienia na kolei (14 miesięcy za rok pracy) - okresy składkowe wynoszą 45 lat 8 miesięcy i

19 dni. Organ rentowy dokonał hipotetycznego ustalenia wysokości emerytury wskazując ostatecznie, że wynosi ona 3029,96 zł brutto.

Rozważając trafność odwołania ubezpieczonego, Sąd I instancji zważył, iż trafnie organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu zgodnie z treścią art. 43 ust 2 ustawy emerytalno – rentowej okres zatrudnienia na kolei wg zasady „każdy pełny rok zatrudnienia na kolei na parowym, spalinowym lub elektrycznym pojeździe trakcyjnym, w drużynach konduktorskich oraz na stanowiskach manewrowych lub ustawiaczy traktowany jest jako 14 miesięcy zatrudnienia”.

Mając na względzie powyższe Sąd zważył, iż wyliczenie wysokości emerytury w oparciu o dokumenty źródłowe jest trafne, a nadto nie zostało zakwestionowane przez ubezpieczonego.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd stwierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji albowiem obowiązkiem organu rentowego jest zapewnienie oprogramowania systemu informatycznego umożliwiającego przyznanie emerytury w prawidłowej wysokości a ponadto przy wyliczaniu okresów składkowych pozwany popełnił błąd poprzez niezastosowanie art. 43 ust 2, co miało wpływ na zniżenie wysokości świadczenia.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że od dnia 8 kwietnia 2011 r. ubezpieczonemu przysługuje świadczenie emerytalne w wysokości 3.029,96 zł brutto, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia wysokości emerytury w sposób niebudzący wątpliwości oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu, że hipotetyczne wyliczenie wysokości emerytury daje podstawę do określenia wysokości emerytury przysługującej ubezpieczonemu od dnia 8 kwietnia 2011 r.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy wyjaśnił, że aktualnie funkcjonalność oprogramowania aplikacji obliczającej świadczenia według systemu zreformowanego nie zapewnia możliwości naliczenia w prawidłowej wysokości emerytury przyznanej na podstawie art. 184 osobom uprawnionym do emerytury pomostowej - nie zapewnia możliwości realizacji wielokrotnego zapytania dotyczącego waloryzacji kapitału początkowego i składek na różne daty uprawnień do więcej niż jednej emerytury. Zgodnie z informacją otrzymaną z Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS w W. trwają prace dotyczące zmiany oprogramowania systemu informatycznego, a termin ich zakończenia przewidywany jest na kwiecień 2012 r. Do czasu wykonania zmian w oprogramowaniu Departament Świadczeń Emerytalno-Rentowych zalecił wypłatę emerytury wcześniejszej w kwocie zaliczkowej.

Pozwany zaznaczył, że w jego ocenie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do stwierdzenia przez Sąd, że od dnia 8 kwietnia 2011 r. ubezpieczonemu przysługuje emerytura w wysokości 3.029,96 zł brutto, albowiem hipotetyczne wyliczenie jej wysokości nie może stanowić podstawy do ustalenia prawidłowej wysokości świadczenia.

Nadto pozwany wskazał, iż ustalenie przez Sąd wysokości emerytury w oparciu o hipotetyczne wyliczenie, uniemożliwi późniejsze ustalenie prawidłowej wysokości emerytury wnioskodawcy, po odpowiednim zwaloryzowaniu kapitału początkowego i składek na ubezpieczenie emerytalne na jego koncie. Dodatkowo organ rentowy wyjaśnił, że ustali wysokość emerytury ubezpieczonego niezwłocznie po wprowadzeniu stosownych zmian w aplikacji obsługującej świadczenia emerytalno-rentowe według zreformowanych zasad.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Pismem z dnia 29 października 2012 r., pozwany wyjaśnił, że termin zakończenia prac nad dokonaniem zmian oprogramowania systemu informatycznego został przesunięty na listopad 2012 r., wobec czego w dalszym ciągu nie została wydana decyzja ustalająca wysokość emerytury ubezpieczonego od dnia 8 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ramach prerogatyw przysługujących mu z mocy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz dokonał prawidłowej wykładni przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne co do okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i przyjmuje je za swoje.

Rozważając treść zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że są one bezprzedmiotowe, a nadto nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach prawnych.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy rozważając trafność decyzji pozwanego, w sposób prawidłowy zobowiązał go do przedstawienia hipotetycznego sposobu obliczenia należnego L. P. świadczenia emerytalnego. Organ rentowy wykonując zobowiązanie Sądu wskazał, iż dokonując obliczenia wysokości emerytury wnioskodawcy zgodnie z treścią art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz.1227, ze zm.) do ustalenia podstawy jej wymiaru, przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 10 lat kalendarzowych od 1991 do 2000 oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 156,01%. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę bazową 2822.66 zł wyniosła 4403.63 zł. Jednocześnie do obliczenia wysokości emerytury pozwany uwzględnił okresy składkowe w liczbie 45 lat 8 miesięcy i 19 dni, tj. 548 miesięcy oraz 1 rok, 4 miesiące i 17 dni okresów nieskładkowych, tj. 16 miesięcy. W oparciu, o tak dokonane ustalenia pozwany ustalił wysokość należnego ubezpieczonemu świadczenia na poziomie 3332,83 zł.

Dokonując obliczenia wysokości emerytury L. P., zgodnie z treścią art. 26 ustawy emerytalno – rentowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, iż podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składki i kapitału początkowego zaewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Przy ustalaniu wysokości emerytury dla osób nabywających prawo do emerytury w wieku niższym niż 65 lat (mężczyzna) kapitał początkowy podlega przeliczeniu poprzez dodanie do okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym wynoszącym 65 lat (mężczyzna), a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę. Mając na uwadze powyższe, pozwany ustalił, że kwota składki zaewidencjonowana na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 115935,80 zł, zaś kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wyniosła 552996,22 zł, co przy jednoczesnym uwzględnieniu danych w postaci średniego dalszego trwania życia - 251,50 m-cy, pozwalało na ustalenie wysokości emerytury na kwotę 2659,77 zł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił również wysokość emerytury wnioskodawcy, przy uwzględnieniu treści art. 183 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazując, iż wobec osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku uprawniającego do emerytury w roku 2011 wysokość świadczenia od 8 kwietnia 2011 r. wynosi: 55 % emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej 1833,06 zł, 45 % emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej 1196,90 zł, tj. łącznie 3029,96 zł.

Sąd I instancji, tak dokonane wyliczenie - z resztą trafnie - przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia. Podkreślić bowiem należy, że pozwany dokonując ustalenia wysokości, niewątpliwie należnego ubezpieczonemu, świadczenia

dysponował wszelkimi danymi, które są niezbędne do obliczenia emerytury. W oparciu o powyższe, organ rentowy dokonał „ręcznego” wyliczenia emerytury wnioskodawcy. Pomimo to, pozwany uznał, że nie jest możliwym wypłacenie L. P. wnioskowanego świadczenia w tak ustalonej wysokości w całości, albowiem przedmiotowe wyliczenie nie zostało dokonane przez program komputerowy, co czyni niemożliwym uznanie go za w pełni prawidłowe. Pozwany podkreślał bowiem, że wyliczenie „ręczne” nie będzie tożsamym z wyliczeniem dokonanym na skutek wprowadzenia danych ubezpieczonego do systemu komputerowego, dlatego też emerytura ubezpieczonego winna być - do czasu „prawidłowego” ustalenia jej wysokości - wypłacana w formie zaliczkowej.

Argumentacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nie znajduje ona umocowania w obowiązujących aktualnie przepisach prawnych. Podkreślić należy, że brak jest przepisów, które nakazywałyby wstrzymywanie wypłaty należnej świadczeniobiorcy emerytury w pełnej wysokości tylko z tego powodu, że jej wysokość nie została obliczona przez używany do tego celu przez organ rentowy program komputerowy. Zaznaczyć wypada, że niemożność skorzystania „z pomocy programu komputerowego” przy jednoczesnym pozostawaniu w posiadaniu wszelkich niezbędnych do obliczenia emerytury danych, w żadnej mierze nie zwalnia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z obowiązku ustalenia wysokości należnego wnioskodawcy świadczenia oraz jego wypłaty w pełnej wysokości. Dokonywanie wypłaty świadczeń w formie zaliczkowej - w oparciu o zaprezentowaną przez pozwanego argumentację - jest bezprzedmiotowe.

Mając na uwadze tak dokonane ustalenia, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.